NIEBO GWIAZDZISTE



Nr. 3 1938 Rok IV ORGAN PRZYJACIÓŁ ASTROLOGII NAUKOWEJ W POLSCE

Monatsblatt für astrologische Forschung ◈ Revue mensuelle d'astrologie ◈ Monthly journal of astrology

FR. A. PRENGEL

PORADNIK KOSMICZNY

na miesiąc kwiecień 1938 r.

Najpomyślniejsze dnie w sensie ogólnym: 1, 11, 14, 21, 27, 29 i 30. Nieco mniej pomyślne: 3, 8, 10, 12, 13, 16, 17, 19 i 22. Pomyślne dla pracy umysłowej, literackiej, egzaminów, konferencyj, wizyt podróży, wycieczek, załatwienia korespondencyj, interesów 2, 6, 9, 11, 20, 21, 25, 27 i 29. Pomyślny dla metapsychiki (okultyzmu): 6 do 8, 24, 25, 27. Pomyślny dla sportu, sztuk pięknych, życia uczuciowego, erotycznego, przyjaźni: 6, 11, 20, 25 i 29. Spekulować i kupować bilety loteryjne: 6, 14, 19, 24, 27 i 29. Dla operacji, kuracji i rekonwalescencji pochorobowej najwięcej sprzyja okres od 1. do 14 kwietnia. Operacyj unikać: 3, 10, 17 i 25. Przyjmować lekarstwa, zwłaszcza przeczyszczające, i puszczać krew: 6 (od południa, 7, 8, 25, 26 i 27 (rano). Nie przyjmować lekarstw: 1, 2, 3, 9, 10, 20 do 24 i 30. Przeprowadzać kurację postną: 2, 3 i 30. Większa skłonność do nieszczęśliwych wypadków, skaleczeń, nieporozumień, gniewu: 3, 8, 10, 13, 15, 16, 17, 18, 22, 23, 28 i 30.

Pomyślne ogółem dnie dla uprawy roli, wysiewu, sadzenia: 2, 6, 7, 8, 11, 12, 16, 20, 21, 22, 25, 26, 27, 30. Wysiać buraki, marchew itp.: od 16 do 18. Wysiać zboża strączkowe: 7, jare zboża: 8. Kartofle wysadzić: od 19 do 22 i od 25 do 30. Wysiać kwiaty: 2, 3, 10, 13, 14, 18, 19 i 30. Pomyślny dla hodowli drzew owocowych: 2, 3, 30 (grusze, śliwy), 10, 11, 12, (jabłonie), 13, 14 (wino). Obcinać i szczepić drzewa i krzewy: od 1, do 13. Pomyślne dla hodowli bydła, ptactwa domowego: 4, 5, 11, 12, 19, 23, 24, 28, 29 i 10.

Trudnić się rybołóstwem, hodowlą ryb: 6 do 8, 15 do 17, 25 i 26. Polować: 1, 9, 18, 19, 27, 28 i 29. Przeprowadzki i zmiany realizować: 6, 7 i 9. Przyjmować służbę, personel: 11, i 12. Pszczelarstwu sprzyja 15 i 16.

„To wszystko niebo rządzi i planety iego,
Bo im moc ta nadana od Pana samego.
... wzdyć przed się planety moc mają,
Gdyż owi praktykarze czasy powiadają,
O niemocach, o śmierciach o pewnych przygodach,
O kłopociech, o walkach y o prędkich szodach,.“

(Mikołaj Rey z Nagłowic, XVI w).

Ciąg dalszy przekładu sensacyjnego referatu Księdza Blanchard'a pt. »Stanowisko świata katolickiego wobec astrologii« ukaże się w nast. 4 nrze N.Gw.

ŁUCJAN ŻAK

Wpływy kosmiczne a życie ziemi

Nieodstępnym i upiornym cieniem 20 wieku, tego 100 proc. kapitalisty cudownych wynalazków i techniki, stał się kryzys, czyli depresja gospodarcza. Słowo to „kryzys" przygważdża ciężarem gatunkowym ponurej treści niemal cały glob ziemski. Wieletysięczny rój ekonomistów wszystkich państw szuka w kopalniach zawiłych doktryn środków zaradczych. Przyczynki i teorie kryzysu zdobyły sobie bezsprzecznie monopol zainteresowań znękanej ludzkości. Nawet papież Pius XI wydał był encyklikę p.t. Quadragesimo anno (1929), w której podaje wskazówki zaradcze. Niestety, dzisiaj teorie kryzysu zasupłały się wzajem w takim labiryncie gąszczy przeciwieństw, że trudno stąd wyselekcjonować istotę rzeczy.

Tak, jak w wiekach średnich panoszyła się nagminnie epidemia cholery, czy dżumy, tak dziś dwumiliardowej ludzkości grozi trąd ekonomicznych wstrząsów — kryzys.

Może najracjonalniejszą próbą rozcięcia gordyjskiego węzła przesileń gospodarczych, byłaby spólna praca ekonomisty z przyrodnikiem. Na pierwszy rzut oka jest to dość ryzykowne przedsięwzięcie. Dziś — w epoce radia i elektryczności — dziedzina wiedzy zróżniczkowała się do tego stopnia, że np. pomiędzy ekonomią a astronomią niema pozornie żadnego zawęźlenia, przeciwnie — odczuwa się wprost odrębność tych dwu nauk, niejako obcość. A jednak... pomost pomiędzy nauką o gospodarce ludzkości, a nauką o gwiazdach istnieje! Obowiązek znalezienia go prędzej, czy później — jest krzykiem dnia. Ciąży on na barkach świata nauki. Należy tylko wyjść z roli strusia, który na widok niebezpieczeństwa chowa głowę w piasek, sądząc, że cały jest ukryty przed wrogiem! Nie trzeba patrzyć zbyt przyziemnie, na wzór strusiej modły, w lotny piasek doktryn wyłącznie ekonomiczno-socjalnych: powinniśmy równocześnie z notowaniem obrotu kruszców na giełdzie pieniężnej studiować nader pilnie ruchy złota i srebra gwiazd na giełdzie niebieskiej. Z chwilą gdy ziemia ubrana w grubą szatę kryzysu, poda niebu ręce głębszego zainteresowania za pośrednictwem astronomii, zegar przemian lepszego jutra wydzwoni godzinę zagłady kryzysu.

W r. 1860 George Ebers znalazł w Egipcie bezcenny papyrus, pisany 15 wieku przed Chrystusem. Treść jego rzuca nauce światło na rozległą i ścisłą wiedzę starożytnych, przed której majestatem wiek XX chyli w zdumieniu głowę. A przecież królową nauk była wówczas astronomia, mówiąca o jakimś bajecznym wpływie gwiazd na ziemię i ludzi językiem ścisłych prawd i formuł. Bajka starożytnych o wpływie gwiazd staje się jednak rzeczywistością, bowiem przed 30 laty język nauki w osobach Rutheerforda i Mac Lenana rzuca światu wiadomość, o wykryciu promieni kosmicznych. Badacze ci zauważyli, że naładowane listki elektroskopu tracą stopniowo swe ładunki, przy tym jednak nie działają na nie żadne obce wpływy. Ten prosty fakt był ojcem chrzestnym wykrycia nieznanych dotąd promieni kosmicznych. Zainteresowanie istotą tych promieni natury korpuskularnej, jest pozaziemskie, a zarazem niesłoneczne ich pochodzenie. Posiadają one dziwne i szczególne własności. Jak to dowiodły badania Regenera w głębinach górskich jezior, przechodzą one przez warstwę wody gruboś 252 metrów, co równa się 25 metrowej płycie ołowiu.

Promienie Roentgena są więc lichymi kopciuszkami w porównaniu z ich niebieskimi krewniakami. Nazywają je także promieniami ultragamma, gdyż długość ich jest mniejsza od promieni gamma, emanowanych podczas atomowego rozpadu

radu. Istotą tych cudownych radiacyj o ultra krótkich falach zajęła się cała armia uczonych, z pośród których chociażby ze względów informacyjnych wymienić należy filary takie jak wspomniani: Rutherford, Lennan, skolei laureaci Nobla:, prof. Hess, Milikan, oraz jego asystent Anderson. Poza tym Kolhörster, Wegener, rosyjscy badacze Tuwim, Skobielczyn i wielu innych. Z Polaków: prof. Szczeniowski i Zieniecki. Dzięki znanemu fizykowi amerykańskiemu Comptonowi, zorganizowano szereg ekspedycyj naukowych, celem badania natury promieni kosmicznych na całej kuli ziemskiej. Liczba 70 stacyj świadczy, że nauka dzisiejsza nie na żarty próbuje zniewolić zagadkowe promienie zaziemskie do usług człowieka. Sztab uczonych, zbrojny w teorie Einsteina i Lemaitre'a, w spektroskopy i komórki fotoelektryczne w lunety i komory Wilsona, śledzi pilnie dalekie konstelacje gwiezdne. Nocą przez dalekowidze, dniem — w balonach. Pionierzy wiedzy stoją na warcie, wydzierając niebu ile się da z tajemnic. Nic dziwnego! Napięcie tych promieni wynosi 60 milj. volt! Naszą podstarzałą matkę ziemię możnaby mocno podochocić jeszcze do życia ekonomicznego odmładzającą szczepionką prof. Milikana — energią kosmiczna. Gwiazda astrofizyki angielskiej, prof. Jeans, wydał takie orędzie naukowe o tych promieniach, dla których kilkumetrowy blok ołowiu jest zlekka zakurzoną szybą, a mury domów w Łodzi warstwą mglistego obłoku: „Promienie kosmiczne przenikają nasze ciała dniem i nocą. Możemy się przed nimi schronić chyba tylko w kopalni, albo w łodzi podwodnej, a są tak mocne, że rozbijają w każdym ludzkim czy zwierzęcym ciele po kilka miliardow atomów na sek. Może sa do istnienia potrzebne, a może nas mordują bez litości — nie wiemy". Jakże głębokie są te słowa i ile nam dają do myślenia! Kąpiemy się, chcąc nie chcąc w morzu promieni życia i śmierci, zziajanych w długiej wędrówce lat świetlnych. Niezmierzona dal tajemniczego kosmosu, nocą spozierająca na ziemię oczyma mistycznych gwiazd — jest zapewne kolebką ultrakrótkich radiacyj. Zimne, lub też rozżarzone globy, o istnieniu których nic prawie nie wiemy, rzucają do nas pomost promienny. Kto po nim przejdzie?

(C.d.n.)

ZYGMUNT KOEHLER

WYKŁADY ASTROLOGII PRAKTYCZNEJ

(w związku z „Elementarnym Kursem Astrologii Urodzeniowej")

1) Astrologia matematyczna

CZĘŚĆ PIERWSZA.

Pomiędzy opanowaniem pamięciowym jakiejkolwiek metody naukowej a jej zrozumieniem istnieje zasadnicza i brzemienna w skutki różnica. Zapamiętanie polega na chwilowym odbiciu danej metody w świadomości i na automatycznym jej używaniu, co z biegiem czasu zawodzi, grozi możliwością popełniania błędów i zmusza do ponownych studiów. Zrozumienie natomiast jest wbudowaniem studiowanych zagadnień w świadomość dzięki temu, że umysł przechodzi po tych samych drogach, które przebywała myśl twórcy tych zagadnień. Tego rodzaju praca umysłu nad pewną dziedziną nauki tworzy w naszej świadomości wiedzę, a ta jest już elementem trwałym, wykluczającym pomyłki.

Aby więc zdobyć wiedzę obliczania horoskopu, należy przestudio-

wać, czyli przejść po tych samych torach myślowych, które naznaczone są w lekcjach 1, 2 i 3 „Elementarnego Kursu Astrologii Urodzeniowej" i przerobić podane tam ćwiczenia. Bardzo pożytecznym jest też wykonywanie rysunków tych elementów astronomicznych, o których jest mowa w lekcji 1, a więc rysunków ekliptyki, drogi ciała kosmicznego widzianego z ziemi z jego punktem wschodu, górowania, zachodu i dołowania, dalej osi ziemi, równika ziemi i równika niebios, wreszcie południków i równoleżników geograficznych. Dalszym stopniem w tych studiach jest wyobrażanie sobie owych pomocniczych linii i punktów wprost w rzeczywistej otaczającej nas przestrzeni kosmosu.

Wiadomości podane w lekcji 1 jako elementarne nie wgłębiają się w drobne szczegóły, a metody obliczeniowe lekcji 2 i 3 są najprostsze. Nie zmiejsza to jednak wcale ich wartości praktycznej. Po opanowaniu tych rzeczy i w miarę wzrostu zainteresowań i potrzeb czytelników przyjdzie czas na opracowanie astrologii matematycznej na wyższym poziomie. Zresztą niewielkie rozszerzenie metod podam w niniejszym i w następnym wykładzie.

Przystąpimy obecnie do obliczenia horoskopu, którego dane są następujące:

Horoskop mężczyzny, urodzonego dnia 10. VIII. 1897 roku o g. 2 w nocy w miejscowości odległej o 12 km od miasta Końskie.

Na podstawie karty geograficznej uwzględniającej południk zerowy Greenwich, naprzykład na podstawie karty z Atlasu Romera stwierdzamy, że szerokość geograficzna północna miasta Końskie wynosi: 51°11′ zaś jego długość geograficzna wschodnia jest 20°24′ w wymiarze łukowym. Zastosowanie tablicy 3, na str. 11 „Kursu" pozwala wyrazić tę długość w wymiarze łukowym. Jest to mianowicie 1 g. 21. m. 36 s. Odległość 12 km miejscowości urodzenia od m. Końskie możemy zaniedbać.

Szczegóły tego rachunku jak i wszystkich następnych muszą wykonywać czytelnicy samodzielnie, otrzymując rezultaty indentyczne z podanymi.

1. Pierwszą czynnością jest zamiana czasu cywilnego na astrologiczny. Według reguły podanej pod a) na str. 19 „Kursu" dane urodzenia: 10. VIII 1897 roku, godz. 2 w nocy brzmią astrologicznie:

9. VIII. 1897 r., godz. 14

2. Drugą czynnością jest zamiana urzędowego czasu urodzenia na miejscowy. Miasto Końskie leży na terenie b. Kongresówki, gdzie według danych na str. 15 obowiązywał czas urzędowy południka Warszawy. Według tabeli na str. 13 mamy długość wschodnią Warszawy 1 g. 24 m. 08 s. Obliczona przez nas długość wschodnia m. Końskie wynosi: 1 g. 21 m. 36 s., a więc różnica jest: 0 g. 2 m. 32 s. W myśl reguły podanej pod b) na str. 20 różnicę tę odejmujemy od liczb czasu urzędowego i otrzymamy czas miejscowy urodzenia:

9. VIII. 1897 r. 13 g. 57 m. 28 s.

3. Trzecią czynnością jest zamiana miejscowego czasu urodzenia na czas gwiazdowy. Tablica 2 na str. 10 pozwala obliczyć poprawkę dla 13 g. 57 m. 28 s., która wynosi po zaniedbaniu 28 sek.: 2 m. 17,49 s, a po zaokrągleniu: 2 m. 17 s. Po dodaniu tej poprawki do miejscowego czasu urodzenia otrzymamy

rezultat A: 13 g. 59 m. 45 s.

Bierzemy teraz pod uwagę wyciąg z Efemeryd dla dat: 9 i 10. VIII 1897

roku (obok stojący).

4. Czwartą czynnością jest zamiana czasu gwiazdowego podanego w Efemerydach na czas gwiazdowy miejscowy. Poprawka dla 1 g. 21 m. 36 s. długości wschodniej m. Końskie jest na podstawie tablicy na str. 10 następująca: 13,48 s., czyli po zaokrągleniu 13 s. (36 s. należy zaokrąglić do 1 m. i obliczać poprawkę dla 1 g. 22m.!). Odejmując tę poprawkę od czasu gwiazdowego podanego w Efemerydach w dn. 9. VIII. 1897 roku otrzymamy

rezultat B: 9 g. 12 m. 44 s.

5. Piątą czynnością jest obliczenie punktu kulminacyjnego horoskopu. Dodając rezultaty A i B otrzymamy punkt kulminacyjny, nazywany inaczej wznoszeniem prostym środka nieba i oznaczany literami

R. A. M. C.: 3 g. 12 m. 29 s.

Ponieważ szerokość północna m. Końskie jest 51°11' więc możemy zaniedbać 11' i z tablicy domów na 51° szerokości odczytać początki domów. W tablicy odnajdujemy czas gwiazdowy najbliższy do obliczonego punktu kulminacyjnego: 23 g. 12 m. 10 s. Odpowiadają mu początki domów:

Dom 10, czyli M.C.: 17° ♓, dom 11: 24° ♈ dom 12: 9° ♊, dom 1, czyli A: 17°8' ♋, dom 2: 3° ♌, dom 3: 22° ♌.

W myśl tego, co powiedziane jest na str. 28, początki pozostałych domów są:

Dom 4, czyli I.C.: 17° ♍, dom 5: 24° ♎, dom 6: 9° ♐, dom 7, czyli D: 17°8' ♑, dom 8: 3° ♒, dom 9: 22° ♒.

Uwzględniając wskazówki co do obliczania deklinacji początków domów podane na str. 44, odnajdujemy odrazu deklinacje A. i M.C., a mianowicie są to:

Deklinacja A.: 22°21' N. i

Deklinacja M.C.: 5°8' S

lub liczby bardzo do podanych zbliżone.

Data	Czas gwiazdowy	Dług. ☉	Dług. ☽	Dług. ☿	Dług. ♀	Dług. ♂	Dług. ♃	Dług. ♄	Dług. ♅	Dług. ♆
9. VIII.	9 12 57	17° 6' 3" ♌	6°49' ♑	9°3' ♍	4°12' ♋	19°42' ♍	13°19' ♍	24°14' ♏	25°1' ♏	20°59' ♊
10. VIII.	9 16 54	18° 3' 37" ♌	20°58' ♑	10°34' ♍	5°18' ♋	20°19' ♍	13°31' ♍	24°16' ♏	25°2' ♏	21°0' ♊

Data	Dekl. ☉	Dekl. ☽	Dekl. ☿	Dekl. ♀	Dekl. ♂	Dekl. ♃	Dekl. ♄	Dekl. ♅	Dekl. ♆	Dług. ☊
9. VIII.	15°43'N	25°52'S	8°41'N	21°18'N	4°49'N	7°32'N	16°53'S	18°50'S	21°52'N	5°28' ♒
10. VIII.	15°26'N	23°11'S	7°53'N	21°20'N	4°34'N	7°27'N	16°54'S	18°50'S	21°52'N	5°25' ♒

Aby obliczyć stanowiska ciał kosmicznych i węzłów księżycowych zamieniamy przede wszystkim czas miejscowy urodzenia na czas uniwersalny. Stosując regułę podaną na str. 34, otrzymamy czas uniwersalny: 12 g. 35 m 52 s., a po zamianie 52 s. na 1 m.: 12 g. 36 m.. Z tablicy logarytmów na str. 35 odczytujemy: log. 12 g. 36 m. = 0,2798.

Korzystając teraz z wyciągu efemerydowego, tablicy logarytmów i z metody wyłożonej w lekcji 3, obliczamy długości i deklinacje ciał kosmicznych. Otrzymamy rezultaty następujące:

DŁUGOŚCI:

☉17°36'♌, ☽14°15'♑, ☿9°51'♍, ♀4° 47'♋, ♂20°01'♍, ♃13°25'♏, ♄24° 15'♏, ♅25°2'♏, ♆21°♊.

DEKLINACJE:

☉15°34'N, ☽24°27'S, ☿8°16'N, ♀21° 19'N, ♂4°41'N, ♃7°29'N, ♄16°54 S, ♅18°50'S, ♆21°52'N.

Aby wprowadzić do horoskopu nowoodkrytą planetę Plutona, użyć musimy specjalnych efemeryd: „Koppenstätter's Pluto - Ephemeride. 1840-1940. Verlag E. Koppenstätter, Etville am Rhein, lub rozszerzonego wydania tychże (patrz „Niebo Gwiaździste", nr. 11-12 1937, dział „Z ruchu wydawniczego"). Uwzględniając wskazówki tam zawarte, znajdziemy:

Długość: ♇14°24'♊;
Deklinacja: ♇12'33N.

Długości węzłów księżycowych obliczamy na podstawie wyciągu z Efemeryd przy pomocy logarytmów: ☊ 5°26' ♒ i ☋ 5°26' ♌, wreszcie deklinacje węzłów w sposób podany na str. 42: ☊ 18°55' S i ☋ 18°55' N (lub liczby bardzo zbliżone).

Mamy w ten sposób wszystkie elementy horoskopu i możemy wykonać rysunek.

Dalszym i ostatnim etapem jest wyznaczenie aspektów ciał kosmicznych, węzłów, oraz A. i M.C. Opierając się na tabeli ze str. 44 oraz na wskazówkach i przykładach lekcji 3, możemy to uczynić, z łatwością, znajdując różnice odpowiednich długości wyrażonych w odległościach od punktu Barana oraz różnice odpowiednich deklinacyj.

Aby ułatwić sobie stosowanie dopuszczalnych odchyleń od ścisłości dla aspektów ☌, ⚹, □, △, ☍, poszczególnych par ciał kosmicznych najlepiej wstawić odpowiednie liczby, o których jest mowa na str. 46, w następującą tabelę, która daje poszukiwane odchylenie na skrzyżowaniu odpowiednich kolumn i wierszy:

Dla aspektów ⚺, ∠, ⚼, ⚻ i ∥ mamy odchylenie 3° Dla aspektów pomiędzy początkami domów, węzłami lub punktami czułymi, a ciałami kosmicznymi obowiązuje w pierwszym wypadku odchylenie równe połowie odchyleń dopuszczalnych dla poszczególnych ciał kosmicznych, a w drugim wypadku odchylenie 1°30'.

Po wyznaczeniu aspektów stwierdzamy, które z nich są aplikacyjne lub separacyjne. W naszym wypadku kolejność szybkości ciał kosmicznych i węzła księżycowego według zmian długości jest: ☽, ☿, ♀, ☉, ♂, ♃, ☊, ♄, ♅, ♆, ♇, zaś według zmian deklinacji: ☽, ☿, ☉, ♂, ♃, ♀, ♄, ☊, ♅, ♆, ♇. Ponadto należy przyjąć, że Pluton jest nieruchomy ze względu na deklinację i długość, zaś ♅, ♆, nieruchome, ze względu na deklinację. Początki domów i punkty czułe są zawsze nieruchome.

W celu ułatwienia poznawania aplikacji i separacji proponuję stosowanie reguł następujących;

I. Oba ciała tworzące aspekt mają ruch prosty D.

a) Długość lub deklinacja ciała szybszego wyraża się liczbą mniejszą: istnieje aplikacja.

b) Długość lub deklinacja ciała szybszego wyraża się liczbą większą: istnieje separacja.

	☉	☽	☿	♀	♂	♃	♄	♅	♆	♇
☉	■	13° 30'	11°	11°	11°	12°	12°	11°	10°	10°
☽	13° 30'	■	9° 30'	9° 30'	9° 30'	10° 30'	10° 30'	9° 30'	8° 30'	8° 30'
☿	11°	9° 30'	■	7°	7°	8°	8°	7°	6°	6°
♀	11°	9° 30'	7°	■	7°	8°	8°	7°	6°	6°
♂	11°	9° 30'	7°	7°	■	8°	8°	7°	6°	6°
♃	12°	10° 30'	8°	8°	8°	■	9°	8°	7°	7°
♄	12°	10° 30'	8°	8°	8°	9°	■	8°	7°	7°
♅	11°	9° 30'	7°	7°	7°	8°	8°	■	6°	6°
♆	10°	8° 30'	6°	6°	6°	7°	7°	6°	■	5°
♇	10°	8° 30°	6°	6°	6°	7°	7°	6°	5°	■

II. Oba ciała tworzące aspekt mają ruch wsteczny R.

a) Długość lub deklinacja ciała szybszego wyraża się liczbą mniejszą: istnieje separacja.

b) Długość lub deklinacja ciała szybszego wyraża się liczbą większą: istnieje aplikacja.

III. Jedno z ciał tworzących aspekt ma ruch D, drugie ruch R.

a) Długość lub deklinacja ciała o ruchu D wyraża się liczbą mniejszą: istnieje aplikacja.

b) Długość lub deklinacja ciała o ruchu D wyraża się liczbą większą: istnieje separacja.

IV. Jedno z ciał tworzących aspekt jest nieruchome, drugie ma ruch D.

a) Długość lub deklinacja ciała ruchomego wyraża się liczbą mniejszą: istnieje aplikacja.

b) Długość lub deklinacja ciała ruchomego wyraża się liczbą większą: istnieje separacja.

V. Jedno z ciał tworzących aspekt jest nieruchome, drugie ma ruch R.

a) Długość lub deklinacja ciała ruchomego wyraża się liczbą mniejszą: istnieje separacja.

b) Długość lub deklinacja ciała ruchomego wyraża się liczbą większą: istnieje aplikacja.

VI. Oba ciała tworzące aspekt, są nieruchome.

Zjawisko aplikacji lub separacji pozostaje nie określone.

Stosując to wszystko, otrzymamy ostatecznie tabelę aspektów, w której nad przekątną zostały oznaczone aplikacje literą „a", separacje literą „s", przy czym rodzaj aspektu ♆ // A Jest nie określony:

	☉	☽	☿	♀	♂	♃	♄	♅	♆	♇	☊	A	MC
☉	▬			∠s	✳a		//a □a	□a	✳a	✳s		⚺s	⚻s
☽		▬	△s	☍s	△a	△s	✳a		//a	⚻a		☍a	✳a
☿		△	▬	✳s		//a ☌a				□a			
♀	∠	☍	✳	▬				//s	//a		⚻a	//a	
♂	✳	△			▬	//s ☌s	✳a	✳a	□a	□s	⚼a	✳s	//s ☍s
♃		△	//☌		//☌	▬				□a		✳a	☍a
♄	//□	✳			✳		▬	//a ☌a					
♅	□			//	✳		//☌	▬			//a		
♆	✳	//		//	□				▬		⚼s	//	
♇	✳	⚻	□		□	□				▬			

ZBIGNIEW PREVOZ

Hormony — hormony!

Do niedawna jeszcze medycyna oficjalna nie wiele mogła powiedzieć o ciekawych własnościach pewnych gruczołów w organiźmie naszym o tak zwanych gruczołach dokrewnych, czyli endokrynowych. Nazwa ich stąd pochodzi, że substancje przez nie produkowane dostają się do krwiobiegu nie jakimiś specjalnymi naczyniami, a drogą bezpośrednią do układu krążenia. Obecnie nauka już tak dalece postąpiła w eksperymentach, że o każdym z tych gruczołów, a jest ich zasadniczo siedem — istnieje bardzo bogata litetura.

Do gruczołów dokrewnych zaliczamy:

1. Przysadkę mózgową.
2. Szyszynkę.
3. Tarczycę z przytarczyczkami.
4. Grasicę.
5. Trzustkę.
6. Nadnercze.
7. Gruczoły płciowe.

Wydzielinę ich, którą organizm ludzki czy zwierzęcy wytwarza syntentycznie, nazywamy h o r m o n a m i. Nie moim celem jest powtarzanie tu rzeczy ogólnie znanych mniej lub więcej zaawansowanemu laikowi. Działania całej tej misternie skomplikowanej machiny, wzajemnej zależności, poszczególnych własności i chemicznego wydzielania dokrewnego, nie sposób w jednym artykule przedstawić.

Zainteresowany tymi zagadnieniami Czytelnik sięgnie wprost do źródeł, których nie brak i w języku polskim. O wiele ciekawszą będzie kwestia, ustosunkowania się astrologii do tych potężnych czynników, mających siedzibę w nas samych, od których dobrego lub złego funkcjonowania jesteśmy w wielkiej mierze niekiedy zależni. Niezależnie od eksperymentów

nad rolą hormonów w organiźmie ludzkim, pragnąłbym wskazać na stanowisko, jakie winna zająć astrologia.

Przeciwnicy astrologii przeciwstawiali dotychczas między innymi tego rodzaju tezy, jak: dziedziczność, czynniki klimatyczne, rasowe, wpływ otootoczenia na charakter, a obecnie dosiadają nowego, bardzo mocnego konika — hormonów. O hormonach pisze się nie tylko w fachowej prasie, ale również sfery okultne poczynają podchodzić do tych kwestyj interpretując na swój sposób.

Wyszły ostatnio drukiem trzy broszury i to:

Alice A. Bailey: „Dusza i jej narzędzia" — autoryzowany przekład Tomiry Zori (1936); Józefa Świtkowskiego pod tyt. „Kwiaty lotosu i Kundalini, a gruczoły dokrewne" (1937), (obie nakładem „Lotosu", Wisła, Śl. Ciesz.), oraz broszurka oznaczona inicjałami J. R. pt. „Tajemnicze gruczoły w ludzkim ustroju" (1937, nakładem „Hejnału", Wisła, Śl. Ciesz.). Jeżeli pierwsze dwie oparte są na cennym materiale źródłowym i posiadają wartość naukową, to autor (czy autorka?) „Tajemniczych gruczołów" nie podał żadnego źródła, mimo bliźniaczo podobnych niektórych zdań jednej z dwóch powyżej wymienionych broszur.
Z takim ułatwianiem sobie pracy w żadnym wypadku zgodzić się nie możemy. Po pierwsze, że jest to nieuczciwe (jakkolwiek bardzo modne), a po drugie, że wszelkiego rodzaju dysertacje (prócz oczywiście oryginalnych), nie oparte o źródła, noszą charakter miernych kompilacyj. Nie mielibyśmy nic do zarzucenia, gdyby J.R. poprzestał na samej tylko fizjologii gruczołów dokrewnych, ale wprowadzanie pojęć czysto astrologicznych do endokrynologii wymaga, by tę kwestię nieco oświetlić.

Autor, pisząc o tarczycy (glandula thyreoidea), tak mówi: „Według tradycji okultystycznej, gruczoł tarczykowy rządzony jest przez Merkurego". W tym miejscu muszę zapytać, według jakiej tradycji: ustnej czy pisemnej? Jeżeli ustnej — to trudno, ustępuję, żałując niezmiernie, że nie zetknąłem się z tymi, którzy pilnie przestrzegają tak niezmiernie ważnych tajemnic; jeżeli natomiast chodzi o tradycję pisemną, to maleńka wzmianka z odpowiednim odnośnikiem, potrafi zwalić podobne brednie na cytowane źródło.

Kapitalny ustęp o grasicy (thymus) brzmi następująco: „Gruczoł piersiowy pozostaje pod władzą Wenery, pod której promieniem rodzą się wszelkie uczucia. Gdy ton zasadniczy Wenery zharmonizuje się z nutą podstawową grasicy — jednostka rozwija w sobie najwyższą formę miłości, wykształca zdolności artystyczne, staje się wrażliwą na piękno i harmonię". Jednym słowem ci, których to szczęście spotka, usłyszą całą „muzykę sfer". Zapyta czytelnik, co o tym sądzi astrologia naukowa? Odpowiedź prosta: nic, absolutnie nic! Endokrynologia jest nauką za młodą, by z punktu widzenia astrologicznego można było wyciągać odpowiednie wnioski. Jeżeli by nawet istniały jakieś prace z tych dziedzin (przezorny autor wolał nie powoływać się na nikogo), to najmniej mogą to być niczym nieuzasadnione hipotezy.

Dotychczas jest rzeczą dowiedzioną, że wszelkie zaburzenia w prawidłowej gospodarce hormonalnej, mogą spowodować kolosalne zmiany w ustroju, nie udowodniono natomiast czy charakter lub temperament tego lub owego osobnika jest uwarunkowany, jedynie sprawnym wydzielaniem hormonów.

Astrologia w połączeniu z medycyną może oddać nieocenione usługi, ale pod tym warunkiem, że albo astrolog będzie medykiem, albo lekarz astrologiem. Osoby nie mające dostatecznego pojęcia ani o jednym, ani o drugim, niechaj własnym wnioskom lepiej dadzą pokój. W przeciwnym razie wyjdą takie bohomazy, które napewno astrologii zwolenników nie przysporzą.

M. FANDREJEWSKI

JOWISZ W DRUGIM DOMU

Jowisz harmonijny w sensie materialnym to usobienie bogactwa, dobrobytu, obfitości, dostatku, sukcesów, dobrego zdrowia, stabilizacji, szczęścia, zadowolenia. Jowisz dysharmonijny, to wyraźny znak niekorzystnych stosunków materialnych. Jowisz spaczony wywołuje trudności sądowe, porażki sportowe, polityczne niepowodzenia, niekorzystny przebieg wielkich podróży i stosunków zagranicznych, przynosi złe warunki materialne, zastój, ciągły kryzys ekonomiczny, brak gotówki, niezadowolenie, wątpliwą egzystencję.

Dom drugi horoskopu obejmuje stosunki materialne i gospodarcze danego osobnika, jego rozporządzalne środki pieniężne i możliwości zarobkowe, dochód i wynagrodzenie, jakie osiągnie, wogóle los człowieka, leżący w sferze majątku.

Jowisz w drugim domu, zależnie od jego stanu kosmicznego i napięcia, daje bogactwo, majątek, lub też tylko skromne stosunki finansowe, wzgl. dochody.

Takie i podobne reguły zawarte są w każdym podręczniku astrologicznym. Jak dalece zgodne są one z rzeczywistością, zależy od całokształtu horoskopu. Ale zbadajmy to na przykładzie.

Pani H. urodzona dnia 15 czerwca 1898, godz. 9. przed południem na Pomorzu w powiecie morskim ma w horoskopie następujące stanowiska planet:

X. 14°♉, XI. 24°♊, XII. 29°♋, I. 27°5'♌, II. 16°♍, III. 10°♎. ☉ 24°10'31" ♊, ☽ 11°56' ♉, ☿ 7°34' ♊, ♀ 24°12' ♋, ♂ 5°53'♉, ♃ 0°52'♎, ♄ 7°51'♐R., ♅ 0° 36'♐R., ♆ 22°20'♊, ♇ 14°22'♊, ☊ 19° 3'♑, Hades 5°55'♓, Kronos 17°10'♈.

Jowisz w drugim domu otrzymuje coprawda złowrogie napięcia od Słońca i Neptuna, ale również harmonijny trygon od Merkurego, który jest współwładcą drugiego domu i korzystne sekstyle od Uranusa, Saturna, i Wenery. Wenus, t.zw. „małe szczęście", panuje nad drugim domem, wzmocniona trygonowym połączeniem z Uranusem, co daje Jowiszowi bardzo silną pozycję. Notujemy więc cztery harmonijne i dwa nieharmonijne aspekty skierowane na Jowisza. Przeważają korzystne napięcia, które pod względem materialnym oznaczają szczęście, sukcesy, wygrane, powodzenie materialne, bez walki i pracy. Już sam fakt przebywania Jowisza w drugim domu, w takiej skali i w takim wymiarze, powinien dać urodzonej dobre stosunki finansowe, wystarczające środki na utrzymanie, pomnożyć kapitał przez transakcje pieniężne, ewtl. dać szanse wygrania na loterii, gdyż horoskop nadaje się do tego rodzaju eksperymetów (Jowisz panuje także nad domem piątym). Tak przynajmniej przepowiedzieli tej Pani dwaj początkujący astrologowie. Nie uwzględnili jednak wzgl. zapomnieli o kwadraturach Słońca i Neptuna do Jowisza, które to konstelacje w sprawach finansowych mają tutaj też coś do powiedzenia. Przypominają one bardzo wyraźnie walkę z szorstką rzeczywistością, dysponują do życia ponad stan (Słońce kwadratura Jowisz) i sprawiają niewyraźne stosunki materialne (Neptun kwadratura Jowisz) Tak też jest w rzeczywistości. Pani ta żyje okresowo w fatalnych warunkach materialnych, dochody jej są minimalne i niepewne. Próbowała już kilkakrotnie szczęścia w grze na loterii itp. lecz bez żadnego efektu. Zapytywany również przez ową panią w przedmiocie wpływów Jowisza w jej horoskopie, wytłumaczyłem jej, że kwadratury Słońca i Neptuna osłabiają niezmiernie pozycję Jowisza i tylko tym konstelacjom Jowisza zawdzięcza swe kiepskie położenie materialne.

W następnym numerze zanalizujemy sytuację materialną tej osoby według reguł Szkoły Hamburskiej.

Rozrywki ? umysłowe

1) SKŁADANKA.

P i e r w s z a mieści się we drzwiach,
D r u g a zgłoska w strojach,
T r z e c i a w logogryfach,
C a ł o ś ć zaś to znany fach.

2) Oto nazwisko:

ST. GROTEO-MORVELA

A jaki jest zawód?

3) Odgadnąć, co znajduje się w środku JOWISZA?

Za trafne rozwiązanie wymienionych 3 zagadek, które należy przesłać najpóźniej do dnia 10 kwietnia rb. pod adresem:, Redakcja „Niebo Gwiaździste", Bydgoszcz, Wierzbickiego 1, m. 5, przeznacza się do rozlosowania 3 nagrody książkowe: 1) Dr. Jan Sas-Zubrzycki: Zabytki miasta Lwowa. 2) Prengel-Gawlikowski: Jak obliczyć horoskop? 3) 4 rozmaite numery czasopism okultystycznych.

Rozwiązanie oraz nazwiska nagrodzonych będą podane w nr. 4 N. Gw.

J — anczar
O — aza
W — arkot
I — zabela
S — tylistyka
Z — łocień

JOWISZ — tak brzmi rozwiązanie zestawianki (logogryfu) w 2/38 N. Gw. Mimo dwóch przykrych chochlików (w pozycji 5 i 6 ma brzmieć przyimek zamiast zaimek, pozycja 2 — NUTA wspak, zamiast metal wspak) wpłynęły prawie wyłącznie trafne rozwiązania. Nagrody rozlosowano i przesłano jak następuje: st. sierż. Adam Gl., Konin (rocznik oprawiony „Nieba Gw.", r. 37; Halina Pillardy, Lipiny (12 typów ludzkich w astrologii). Augustyn Zdrenka, Bydgoszcz (Zegar Tatwiczny).

Z teki aktualnych horoskopów

Ks. Streich Stanisław, ur. 27 sierpnia 1902 r., g. 11 przed połd., Bydgoszcz, półn. szer. 53°10', wsch. dług. 18°.
I. (Ascend.) 26°56' ♏, II. 29° ♐, III. 12° ♒, X. 22° ♍, XI. 21° ♎, XII. 10° ♏. ☉ 13° 11' ♍, ☽ 15°46' ♊, ☿ 17°34' ♍, ♀ 9° 11' ♌, ♂ 24°46' ♋, ♃ 9°38' ♒ R., ♄ 21° 53' ♑ R., ♅ 17°16' ♐ R., ♆ 3°16' ♋ R., ♇ 19°35' ♊ R., ☊ 27°46' ♎.

(Ks. Streich padł ofiarą głośnego zabójstwa wystrzałami rewolwerowymi — w skroń i plecy — w kościele w Luboniu pod Poznaniem, dn. 27 lutego rb. około g. 10 rano. Morderca — W a w r z y n N o w a k — ur. 5. sierpnia 1900, g. 4 rano w Luboniu. Źródło indykcyj urodzenia: Urzędy Stanu Cywilnego w Bydgoszczy i Żabikowie).

Aktualia astrologiczne

„HEJNAŁOWI" W ODPOWIEDZI.

Replikując zarzuty, stawione przez Zarząd PTA. w przedmiocie plagiatów i mistyfikacyj J.R. i Zoriama Staniewicza i in. pseudonimów p. Juliusza Fojtika ze Lwowa, redakcja „Hejnału" w marcowym numerze stwierdza, że „Lu-Can to pseudonim p.. K a z u b s i e g o, który — być może — nie jest znany zarządowi P T A. w Bydgoszczy, gdyż astrologią nie zajmuje się zawodowo, pracując w tym kierunku cicho, bez reklamy". Pięknie! na miejscu

będzie jednak uwaga, że w styczniowym nr „Hejnału" wyraźnie jest mowa o znanym w sferach naukowych Lu-Canie", gdy obecnie się temu zaprzecza. Nazwisko p. Edwarda Kazubskiego jest nam znane! „Hejnał" zaś podał inicjały „St.K.", co nie jest to samo. Czyżby to była nowa mistyfikacja niewyczerpanego w swoich pomysłach p. Juliusza Fojtika?!

Na koniec red. „Hejnału", stwierdza, że „p. Fojtik nie jest autorem artykułów w „Hejnale", podpisywanych J.R. i Z. Staniewicz, co możemy w razie potrzeby udowodnić". Prosimy o to! W dodatkowym wyjaśnieniu listownym redakcja „Hejnału" m. in. jeszcze podaje, że „od p. Fojtika artykułów nie mieliśmy i nie mamy. Być może, że tam coś pomógł (sic!) w artykule „Wstęp do astrologii", lecz my z nim żadnej współpracy nie pragniemy..." Wobec tego komunikujemy, że p. Juliusz Fojtik oświadczył jednemu z członków zarządu PTA w Bydgoszczy, odbywającego w listopadzie 1937 r. podróż okrężną po Polsce, że „hurtem sprzedał liczne artykuły do Wisły, prosząc jednak podczas ewentl. wizyty w red. „Hejnału" pod żadnym pozorem nie ujawniać tożsamości p. J.F. z rozmaitymi sfingowanymi przezeń podpisami artykułów.

Ponieważ fakt plagiatorstwa i mistyfikacyj, popełnianych nie tylko w Hejnale, lecz jak nam donoszą również w innych wydawnictwach i pismach, został przez nas bezsprzecznie stwierdzony i ujawniony, należałoby ostatecznie sprecyzować nazwiska ich autorów.

P. Juliusz Fojtik na nasze zarzuty ani drgnął. Qui tacet, probat, Kto milczy potwierdza! Głos ma teraz p. St. Kazubski.

Zarząd Polsk. Tow. Astrol.
w Bydgoszczy

———

DR MED. T. E. SOKOŁOWSKI, znany lekarz warszawski, złamał publicznie kopię w obronie astrologii, drukując w nrze 4 nowego wielkiego tygodnika narodowego „Kronika" bardzo rzeczowy artykuł p.t. „Typy astrologiczne w medycynie". Artykuł ten zaopatrzony w maksymę, jako motto, Hippokratesa: „Nieoświecony jest lekarz, który nic nie wie o astrologii", ukazał się w dziale „Ze świata nauki(!)" Tak więc, prowadzona od lat kilkunastu owocna praca oświeceniowa kół fachowych w Polsce w przedmiocie astrologii naukowej zmusza uczonych do rewizji swego stanowiska. Śmiałemu bojownikowi o uznanie astrologii, drowi Tadeuszowi Sokołowskiemu gratulujemy — VIVANT SEQUENTES!

———

W marcu rb. osiągnięcie przez Niemcy niespodziewanych sukcesów zapowiedziano w Polskim Kalendarzu Astrologicznym na r. 1938, str. 74/75. Tym niespodziewanym sukcesem stało się przyłączenie Austrii do Rzeszy i wkroczenie wojsk niemieckich na terytorium Austrii. Zwramy też uwagę na podane tam prognozy krytycznych wpływów dla Hitlera m. in. w miesiącach od lutego do kwietnia rb.. Wśród prognoz codziennych ogólnych podpada trafne przewidywanie na str. 9, gdzie datę 11. marca określono jako „krytyczną dla rządów, władz, parlamentów, ludności".

Z ruchu wydawniczego

P. P. SUBSKRYBENTÓW

NA WYDAWNICTWO: DR CZUBRYŃSKI: KOMENTARZ ASTRALISTYCZNY DO SYMBOLIKI APOKALIPSY JANA" uprasza się o wpłacenie kwoty subskrypcyjnej 3,25 zł, na konto rozrachunkowe „Niebo Gwiaździste" Bydgoszcz, lub blankietem na konto P.K.O., Prengel, nr. 211.148. Przesyłka książki nastąpi natychmiast po wyjściu drukiem t.j. w pierwszych dniach kwietnia. r.b.